Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 58 | Kraków, sobota 11 marca 1922 | Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Przeciwko polityce kłamstwa i zdrady!

Towarzysze! Obywatele!

W nocy z 2 na 3 marca część delegacyi wileńskiej, należąca do Zespołu stronnictw i grup „narodowych", odmówiła podpisu na akcie zjednoczenia Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą Polską, kompromitując w sposób niebywały Polskę wobec świata, narażając los Wilna na trudności nowe i olbrzymie, doprowadzając do przesilenia rządowego w chwili, gdy polityka zagraniczna Państwa wchodzi w okres rozstrzygnięć decydujących, kiedy do Warszawy zjeżdżają przedstawiciele państw bałtyckich, kiedy na europejskim zjeździe w Genui ma za kilka tygodni decydować się o losach gospodarczych Polski.

Sprawcami właściwymi zajścia są posłowie: ks. Kazimierz **Lutosławski**, jeden z wodzów stronnictwa demokratyczno-narodowego i Ludomir **Czerniewski**, kierownik „Narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa pracy", którzy poszczuli delegatów wileńskich, mając na celu utworzenie rządu reakcyjnego. Wstrząśnięta do głębi opinia publiczna żąda wyjaśnień. Uważamy za swój obowiązek odwołać się do niej i wezwać do przeciwdziałania szerzącej anarchię robocie rozwydrzonych wodzów klerykalnej reakcyi i obłąkanego nacyonalizmu.

Na początku wojny światowej narodowa i chrześcijańska „demokracya", pragnąc zjednoczenia narodu polskiego pod berłem cara Wszechrosyi, wyrzekają się z lekkiem sercem Wileńszczyzny i oddają jej ludność cesarstwu rosyjskiemu. Za okupacyi niemieckiej, wiosną r. 1917, wydają odezwę, podpisaną imiennie wraz z innemi grupami międzypartyjnego koła politycznego, w której głoszą **konieczność federacyi Polski z całem dawnem Wielkiem Księstwem Litewskiem.** W dwa lata później zaledwie, kiedy Naczelnik państwa w kwietniowym manifeście wileńskim odwołał się do woli ludności, uwolnionej z pod jarzma bolszewickiego, przerzucają się na drugi kraniec, nazywają poprzednie swoje własne stanowisko „zdradą narodową" i stają się odtąd szermierzami bezwzględnymi hasła **aneksyi Wileńszczyzny,** obrzucają błotem i oszczerstwami każdy inny plan rozwiązania sprawy, piętnują w szczególności najostrzej program zwołania Sejmu w Wilnie, mającego rozstrzygnąć o przyszłości kraju.

W czerwcu i lipcu r. 1920 rząd z ich ramienia powstały z p. Władysławem Grabskim na czele podpisuje w Spa umowę z mocarstwami Zachodu, stawiającą oficyalnie **ziemię wileńską poza granicami Rzeczypospolitej.** W październiku, podczas akcyi wojsk Żeligowskiego, denuncyują wobec zagranicy tę „intrygę belwedersko-lewicową" po to, by w roku następnym składać publicznie hołd generałowi, jako wybawcy Wileńszczyzny.

Gdy dokonały się wreszcie wybory do Sejmu wileńskiego, pomniejszają z uporem szaleńczym na wszelki sposób jego znaczenie, nadają mu w pismach swoich i przemówieniach dziwaczne miano „Zgromadzenia orzekającego". Wszystko należy od pospiechu, ale Zespół stronnictw i grup „narodowych" prowadzi dyskusye nieskończone, zwalcza myśl o jakiejkolwiek autonomii ziemi wileńskiej, rzuca wciąż kamienie pod nogi polskiej polityce państwowej, przeprowadza wreszcie uchwałę o włączeniu do Polski bez zastrzeżeń, o przyznaniu Sejmowi i rządowi polskiemu pełni władzy nad Wileńszczyzną, bierze udział w delegacyi, udającej się do Warszawy i tu — naprzekór własnym uchwałom i zapewnieniom — stawia opór wymaganym przez rząd polski w zgodzie z uchwałą sejmowej komisyi zagranicznej warunkom połączenia, dając **obraz niesłychanego warcholstwa,** wskrzeszając najgorsze tradycye swawoli szlacheckiej.

Towarzysze! Obywatele!

Stronnictwa prawicy wiedzą doskonale, że rząd postępował w danym razie według **konieczności sytuacyi międzynarodowej.** Wiedzą również, iż każdy inny gabinet ministrów uczyniłby musiał takasamo. Żądając wprowadzenia do aktu zjednoczenia słów zgoła niepotrzebnych, zastrzeżeń kompromitujących, będących policzkiem dla Rzeczpospolitej, chcą rzucić Polskę przed sobą na kolana, sterroryzować naród, **nagiąć państwo całe do interesu partyjnego.**

Nie pierwszy to raz narodowa demokracya wyrządza krzywdę polityce polskiej. Przypomnijcie zabiegi Dmowskiego i Paderewskiego o głosowanie emigrantów na Górnym Śląsku. Przypomnijcie krzyki o niepodzielności Śląska wbrew plebiscytowi, pogrzebanie sprawy cieszyńskiej.

Reakcya endecko-klerykalna stanowi niebezpieczeństwo straszliwe nietylko dla naszego życia wewnętrznego; rozbija i niszczy jednocześnie państwową politykę zagraniczną. **Na wewnątrz przygotowuje dyktaturę żywiołów najciemniejszych; na zewnątrz sprowadza Polskę do rzędu krajów szarpanych anarchią, ośmieszonych i słabych.**

Towarzysze! Obywatele!

Walcząc o demokracyę, o postęp społeczny i socyalizm, ratujemy zarazem Polskę, jako państwo. Postawić przegrodę rozszalałym wybrykom reakcyi nie zdołają ani bezsilne grupki liberalnego mieszczaństwa, ani stronnictwa chłopskie, ani pozbawiona programu Narodowa Partya Robotnicza. Jest jedna tylko siła w Polsce, zdolna dźwignąć kraj i zwyciężyć. **Tą siłą — Polska Partya Socyalistyczna.**

Towarzysze robotnicy! Wszyscy ludzie pracy! Wszyscy ci, którym drogą jest wolna Polska ludowa!

Dziś nie wolno stać na uboczu. Czyż mają pójść na marne wysiłki całych pokoleń? Czyż oddamy Polskę na **łup endeckiego terroru i mętnej intrygi partyjnej,** a lud pracujący pod rządy reakcyjnej kliki? Zwracamy się do całej klasy robotniczej miast i wsi, do inteligencyi polskiej, do mas włościańskich z wezwaniem do organizacyi i walki. Niech każdy stanie u warsztatu pracy, niech nikogo nie zbraknie w szeregach.

Mieszkańcy Ziemi Wileńskiej! **Część delegatów Waszych zdradziła Was!** Ci, którzy najgłośniej krzyczeli o „włączenie bez zastrzeżeń", rozbijają w istocie dzieło zjednoczenia, zadają znienacka **cios zbrodniczy państwu polskiemu.**

Mieszkańcy Wilna! Oddawaliście w dniu 8 stycznia głosy na listę centralnego komitety wyborczego w przekonaniu szczerem, że jej wybrańcy będą najspieszniej wolę Waszą należenia do Polski wykonywali. Oni zaś w tępym uporze narażają sprawę wileńską na nowy „stan tymczasowy", na nowe komisye Ligi Narodów i noty mocarstw ententy. Odbierzcie swoje zaufanie tym, którzy je zawiedli. Nie słuchajcie oszczerstw, bajek i wykrętów. Zrozumcie, że autonomia Wileńszczyzny nie odrywa Was od Rzeczypospolitej, lecz w warunkach obecnych prędzej i mocniej z Nią wiąże, a Wam samym pozwala na prawdziwy udział w kierowaniu własnemi sprawami.

Towarzysze! Obywatele!

Jeden jest front klasy robotniczej i całej demokracyi polskiej:

przeciw rządom reakcyi!

przeciw anarchii i samowoli klerykałów i nacyonalistów!

przeciw rozbijaniu państwa polskiego przez bunt prawicy!

Niech żyje zjednoczenie ziemi wileńskiej z Rzecząpospolitą polską!

Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!

Niech żyje socyalizm!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Związek Polskich Posłów Socyalistycznych Sejmu Ustawodawczego.

Warszawa, 8 marca 1922.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu Ponikowskiego

Intryga endecka przeciw Skirmuntowi — Rząd przedłoży Sejmowi akt wileński

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 marca.

W dniu dzisiejszym toczyły się w dalszym ciągu rokowania między p. Ponikowskim a członkami gabinetu i ze stronnictwami w sprawie utworzenia gabinetu. Przypuszczają, że lista nowego gabinetu zostanie jutro do godz. 12 w południe sfinalizowana. Według informacyi Waszego korespondenta skład gabinetu będzie następujący:

Prezydent ministrów i minister oświaty Ponikowski,

minister spraw wewnętrznych wojewoda łódzki Kamiński,

minister spraw wojskowych generał Sosnkowski,

minister skarbu Michalski,

minister pracy Darowski,

minister poczt Stesłowicz,

kierownik ministerstwa zdrowia dr Chodźko,

minister robót publicznych Narutowicz.

Chwilowo wakują 3 ministerstwa: spraw zagranicznych, rolnictwa i kolei. Co do ministerstwa kolei, przewidywana jest kandydatura p. Marynowskiego, prezesa dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie. Co do ministerstwa rolnictwa, albo pozostanie dotychczasowy minister dr Raczyński albo obsadzi się je kierownikiem.

Co do ministerstwa spraw zagranicznych, wahają się szanse między dotychczasowym ministrem Skirmuntem i między dyrektorem departamentu Augustem Zaleskim w charakterze kierownika. Zaznaczyć należy, że w sprawie Skirmunta **endecy wpadli we własne sidła.** Mianowicie wczoraj w „Gazecie Warszawskiej", głównym organie endecyi, pojawił się artykuł, mieszający Skirmunta z błotem. Dziś gdy Ponikowski zaproponował Skirmuntowi ponownie tekę spraw zagranicznych, tenże oświadczył, że

Ważne dla powracających z Ameryki!

Kupno i sprzedaż majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, kamienic, sklepów, kawiarń, hoteli, zakładów przemysłowych, jakoteż poddzierżawy tychże w Poznańskiem, na Kujawach, Pomorzu i Małopolsce przeprowadza i pośredniczy bardzo korzystnie **W. LASKO w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 63. — Filia:** Gniezno, Warszawska 26, pod kier. **HADRYCH GAJEK i Ska** z ogr. por. Zastępstwa we wszystkich większych miastach Wielkopolski. Informacye bezpłatne. 274

poparcia lewicy niema, zaś co do prawicy to artykuł „Gazety Warszawskiej" jest wymownym dowodem jej opozycyi.

Okazało się, że — jak twierdzą sami endecy — artykuł „Gazety Warszawskiej" był wynikiem histeryi tak, że dziś poseł Skarbek przybiegł do klubu pracy konstytucyjnej z prośbą, aby klub podjął inicyatywę utrzymania Skirmunta. Klub pracy konstytucyjnej oświadczył Skarbkowi: „Skoro panowie Skirmunta powalili, to sami postawcie go na nogi". Wśród endeków panuje konsternacya, gdyż gdyby przeprosili Skirmunta, oznaczałoby to zdezauowanie ich naczelnego redaktora.

O 8½ wieczór udał się Ponikowski do Naczelnika państwa, aby mu przedstawić dotychczasowy wynik rokowań.

Co do sprawy wileńskiej

zaznaczyć należy, że endecya poniosła zupełną klęskę. Ponikowski wystąpi prawdopodobnie na wtorkowem posiedzeniu Sejmu z aktem podpisanym przez 10 delegatów Sejmu wileńskiego i przedłoży go do ratyfikacyi. Endecy wobec sytuacyi międzynarodowej w obecnej chwili zmiękli i cofnęli swe groźby wobec ententy i ograniczą się prawdopodobnie do platonicznej rezolucyi.

Ponikowski o nowym gabinecie

(PAT) Warszawa, 9 marca.

„Przegląd Wieczorny" podaje wywiad z prezydentem ministrów Ponikowskim w sprawie przyszłego gabinetu. Prezydent oświadczył, że najmilej mu byłoby, aby pozostali na swoich fotelach wszyscy ministrowie. Utworzenie gabinetu w tak poważnej jak dzisiaj chwili nie jest jednakże łatwem. Prezydent ministrów spodziewa się jednak, że w piątek uda mu się definitywnie ukonstytuować gabinet. Na uwagę sprawozdawcy „Przeglądu Wieczornego", że opinia była zaniepokojona, czy p. Ponikowski przyjmie misyę utworzenia gabinetu, prezydent ministrów odpowiedział: Polska jest wielkim organizmem państwowym. Nietylko każdy dzień, ale każda godzina kryzysu gabinetowego, kiedy niema rządu, który może podejmować decyzye w zasadniczych sprawach, przynosi państwu nieobliczalne szkody. Obecny okres naszego życia państwowego jest wyjątkowo doniośly zarówno w polityce zagranicznej. Nie mówiąc o sprawie wileńskiej, mamy za dwa dni zjazd ministrów państw bałtyckich, międzynarodowy zjazd w sprawie walki z epidemiami, rozmowy z małą ententą, przygotowania do konferencyi genueńskiej, układy co do objęcia Górnego Śląska, które obecnie nie idą gładko, a dalej budżet, walkę z drożyzną, przygotowanie do wielkiej reemigracyi, która nas oczekuje z najbliższą wiosną. Wszystko to są sprawy, które wymagają obecności rządu. Jeżeli to jest jasne dla wszystkich, to tem więcej ja muszę sobie zdawać sprawę z tego, będąc do ostatniej chwili blisko tych rzeczy. Świadomość tego nie pozwala mi usunąć się na bok, tem bardziej że powołanie do życia rządu parlamentarnego, który zawsze uważam za najwłaściwszy, napotykało na trudności. Po przeszkodach, jakie napotkam w sprawie wileńskiej, chętnie usunąłbym się na bok. Kiedy jednakże Sejm dużą większością głosów znów powołał mnie do władzy, akceptując przez to moją linię postępowania, nie mogę wygodnie usunąć się od obowiązku.

Anglia nie wierzy w zagrożenie Polski przez Rosyę

(PAT) Londyn, 9 marca.

W Izbie gmin w odpowiedzi na zapytanie, złożone zostało w imieniu rządu oświadczenie, iż rząd angielski nie ma żadnego powodu do mniemania, iżby niepodległości Polski i innych państw sąsiadujących z Rosyą groziło niebezpieczeństwo ze strony sowietów.

Przygotowania do konferencyi w Genui

Zjazd w Belgradzie

Belgrad. (PAT) „Südslavische Korrespondenz" donosi: Onegdaj wieczorem zebrali się przedstawiciele Jugosławii, Czechosłowacyi i Polski na posiedzenie przedwstępne. Przewodniczył Velicar Jankovic, który w przemówieniu powitalnem podniósł znaczenie obecnej konferencyi, której plenarne posiedzenia rozpoczynają się 8 marca. Wobec tego, że kwestye polityczne zostały omówione między upoważnionymi do tego mężami stanu w Bukareszcie, Pradze i Preszburgu, ograniczą się prace rzeczoznawców do omówienia spraw technicznych konferencyi genueńskiej.

Odmowa Ameryki

Londyn. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą: W nocie odmawiającej udziału w konferencyi genueńskiej oświadcza rząd amerykański, że udział Stanów Zjednoczonych w jakiejkolwiek wszecheuropejskiej konferencyi jest niemożliwy, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania, że narody europejskie całkowicie zaniedbały powzięcia zarządzeń, któreby prowadziły do naprawy spustoszeń wojennych i do stabilizacyi życia gospodarczego. Jak słychać, rząd Stanów Zjednoczonych, który już przed rokiem oświadczył się przeciw uznaniu rządu sowieckiego, przeciwny jest udziałowi Rosyi w konferencyi genueńskiej.

Turcya nie zaproszona

Londyn. (PAT) W Izbie gmin oświadczył Chamberlain w odpowiedzi na interpelacye, że nie widzi żadnego powodu do zmiany decyzyi, wedle której rząd turecki nie ma być zaproszony do udziału w konferencyi genueńskiej.

Czas trwania konferencyi

Paryż. (PAT) Wedle półurzędowych informacyi dziennik „Petit Parisien" konferencya genueńska potrwa kilka tygodni. Obrady rozpoczną się pewną liczbą posiedzeń plenarnych, które przeciągną się prawdopodobnie poza święta wielkanocne. Następnie rozpoczną swoje prace rzeczoznawcy i dopiero prawdopodobnie w maju zapadnie ostateczna decyzya znów na posiedzeniach plenarnych. Jest rzeczą małoprawdopodobną, aby Lloyd George przez cały czas konferencyi pozostał w Genui, gdyż obecność jego w Londynie w czasie między 22 kwietnia a 4 maja jest niezbędna.

Udział Lenina w konferencyi

Moskwa. (PAT). Lenin wygłosił dnia 5 marca na kongresie w Moskwie mowę o konferencyi w Genui i o roli, którą Rosya sowiecka tamże odegra. Lenin wyraził nadzieję, że będzie mu możliwem udać się osobiście do Genui. Spodziewa się on, że jego choroba, która przez szereg miesięcy przeszkodziła mu w braniu czynnego udziału w sprawach politycznych i w spełnianiu obowiązków swego stanowiska, nie powstrzyma go jednak od wyjazdu do Genui. Lenin oświadczył wkońcu, że będzie mógł Lloydowi Georgeowi powiedzieć osobiście, że z Rosyą nie można odgrywać komedyi.

Podział okręgów wyborczych

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Rataja toczyła się ogólna dyskusya nad projektem o podziale na okręgi wyborcze. Projekt ten opracowany przez podkomisyę postanowiono przyjąć za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. wysłuchała sprawozdania kierownika ministerstwa przemysłu i handlu o pertraktacyach handlowych z Rosyą i Ukrainą, przyjęła projekt ustawy o podwyższeniu dodatku za wysługę lat pracowników państwowych i załatwiła szereg spraw bieżących.

Zjazd ministrów państw bałtyckich

Warszawa. (PAT) Dnia 12 marca rozpoczyna się w Warszawie zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Szereg komisyi pracuje obecnie celem przygotowania programu zjazdu. W związku z konferencyą przybyli do Warszawy posłowie polscy przy rządzie finlandzkim i łotewskim: Michał Sokolnicki i Jodko-Narkiewicz.

Zjazd Związku miast

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Na posiedzeniu Związku miast wybrany został prezydent miasta Krakowa Federowicz prezesem, a prezydent miasta Łodzi tow. Rżewski wiceprezesem. Następny Zjazd odbędzie się we Lwowie.

Międzynarodowa konferencya sanitarna w Warszawie

Londyn. (AW) Minister hygieny publicznej wyznaczył jako reprezentanta Wielkiej Brytanii na konferencyę sanitarną w Warszawie, mającą się odbyć w dniu 15 bm., pułk. Jamesa Sydney Price. Wymieniony pułkownik spędził dłuższy czas w Indyach, gdzie nabył doświadczenia w sprawach tyczących się epidemii.

Strejk w Borysławiu

Borysław. (AW). Wczoraj w południe wybuchł tutaj strejk w firmie „Premier". Przyczyną strejku było to, że dyrekcya nie chciała się zgodzić na usunięcie z kopalni jednego z kierowników, jak żądali robotnicy.

Wzrost głodu w Rosyi

Moskwa. (PAT). Ilość głodnych w Rosyi sowieckiej wzrosła do 30 milionów. Do okręgów objętych głodem należy obecnie i Turkiestan, najstraszniejsza jednak sytuacya wytworzyła się w okręgach odeskim i melitopolskim. Rejon czarnoziemu, który był niegdyś spichlerzem Rosyi, zmienił się obecnie w pustynię.

Zakończenie przesilenia w Anglii

Londyn. (PAT). „Daily Chronicle" pisze: Napięcie w położeniu politycznem ustało stanowczo, może ono jednak powtórzyć się. O ile to będzie leżało w mocy ministrów przesilenie nie powtórzy się przed ukończeniem konferencyi genueńskiej.

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Londynu pod datą 8 marca: „Pall Mall Gazette" zamieściła artykuł wstępny widocznie inspirowany, w którym zaznacza, że nieodzownie konieczne jest utworzenie pod kierownictwem Lloyda Georgea wielkiego stronnictwa rządowego, w skład którego weszłyby wszystkie czynniki powodujące się dobrą wolą i to od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy. Wczoraj zebrali się na posiedzenie członkowie Izby gmin wybrani poraz pierwszy w roku 1918. Do grupy tej należy 105 konserwatystów i 15 liberałów. Wszyscy zajmują stanowisko przychylne wobec projektu utworzenia stronnictwa. Stworzenie nowej organizacyi potrwa pewien czas, po upływie którego stronnictwo to będzie mogło wziąć udział w kampanii wyborczej. Sądzą, że Lloyd George wykorzysta czas tworzenia się stronnictwa na wypoczynek, poczem na czele nowego stronnictwa rozpocznie kampanię wyborczą.

Ugoda z Irlandyą i nowe walki

Londyn. (PAT) Izba gmin przyjęła projekt ustawy ratyfikującej traktat irlandzko-angielski w trzeciem czytaniu 295 głosami przeciw 52.

Londyn. (PAT) Położenie w Limerick znacznie się zaostrzyło. Powstańcy otrzymali większe posiłki. Żądają oni obecnie utworzenia niezawisłego państwa. Irlandzki rząd prowizoryczny wysłał wojska do Limerick. Obawiają się, że powstanie rozszerzy się na Cork i na inne miasta Irlandyi południowej i wschodniej.

Groźba lokautu w Anglii

Londyn. (PAT). Rokowania między pracodawcami a robotnikami w przemyśle metalurgicznym, celem zapobieżenia lokautowi planowanemu na dzień 11 marca, definitywnie rozbiły się.

Wielki strejk w Niemczech

Monachium. (PAT) Według doniesień prasy niemieckiej streik robotników metalurgicznych rozszerza się tak, iż obecnie strejkuje już przeszło 16.000 robotników.

Pożyczka angielska dla Rosyi

Londyn. (PAT). Rada ministrów zastanawiała się nad propozycyą udzielenia Rosyi pożyczki w wysokości 250 tysięcy funtów szterlingów na pomoc głodnym.

Rokowania w sprawie Bliskiego Wschodu

Paryż. (PAT) Jussuf Kemal bej, minister spraw zagranicznych rządu angorskiego, przybył do Paryża. „Petit Parisien" dowiaduje się że Jussuf Kemal udaje się w najbliższych dniach do Londynu aby pertraktować z rządem angielskim jeszcze przed rozpoczęciem konferencyi ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych, która ma się odbyć dnia 22 bm.

Sejm uchwalił ustawę o bankructwie miast polskich

W Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej polskiej Nr. 2 z dnia 14 stycznia br. ogłoszono ustawę uchwaloną przez Sejm w dniu 17 grudnia 1921, noszącą szumny tytuł „ustawa o zasileniu finansów miejskich“. Ustawa ta oparta na przepisach podatkowych byłego zaboru rosyjskiego, jest dla wielu prawników, a także i dla władz naszych niezrozumiałą. Odnosi się wrażenie, czytając ustawę, że żaden z posłów sejmowych nie zdawał sobie sprawy z tego, co Sejm uchwala, trudno bowiem pojąć, aby ludzie o zdrowych zmysłach wydawali tego rodzaju ustawy.

W artykule pierwszym ustawy postanowiono, że miasta i miasteczka b. zaboru austryackiego otrzymują 30 proc. wpływów z państwowego podatku dochodowego. Ponieważ dochód z tego podatku wpłynie do kasy rządowej najwcześniej (za rok 1921) za dwa lata, przeto dochód ten dla pokrycia bieżących wydatków nie przedstawia znaczenia, bo zaciągając pożyczkę bankową na poczet tego podatku, gmina musiałaby więcej zapłacić procentów, aniżeli będzie miała dochodu z tego podatku. Wedle wszelkich przypuszczeń dochód z tego podatku w wysokości 30 proc. przyniesie gminie m. Krakowa rocznie 30 milionów m, oczywista tylko dzięki defraudacyom podatkom, które dokonują się pod sankcyą komisyi podatkowych, wymierzających robotnikom i urzędnikom podatek dochodowy od faktycznego dochodu w przeciętnej wysokości 300 do 500.000 m rocznie, podczas gdy bogatym kupcom wymierza się przeciętnie podatek dochodowy od dochodu 100 do 300.000 m. rocznie. Dlatego też członkowie komisyi dla podatku dochodowego, powołani z pośród radnych socyalistycznych, muszą zwrócić baczną uwagę na te bezprawia tolerowane także przez władze podatkowe. Jeśli ludzie zamożni uchylający się od płacenia podatków będą musieli zapłacić podatek dochodowy odpowiadający ich faktycznym dochodom, to dochody gminy z tego podatku powiększą się conajmniej dziesięciokrotnie.

W artykule drugim postanawia ustawa o zasileniu finansów gminnych, że miasta otrzymają ze skarbu państwa raty umorzenia (annuitety) od długów zaciągniętych w okresie od dnia 1 sierpnia 1914 do dnia wejścia w życie ustawy tj. 14 stycznia 1922 na pokrycie wydatków poniesionych w zastępstwie Państwa, przy potrąceniu zaliczek udzielonych miastom ze skarbu państwa.

Bliższe określenie rodzaju i sposobu ustalenia wysokości tych wydatków zawierać będzie rozporządzenie wykonawcze, które mimo upływu 2 miesięcy się nie ukazało, a niewątpliwie sposobem warszawskim będzie wydane za kilka lat.

Oto mamy drugie wydatne źródło mające na celu zasilenie finansów gminnych.

W artykułach 11 do 20 mówi ustawa o przekazaniu gminom miejskim podatku od nieruchomości. Podatek ten nie może wynosić mniej niż 15 proc., ani więcej niż 30 proc. przeciętnego podatkowego dochodu netto z nieruchomości. Ponieważ z uwagi na obowiązującą ustawę o ochronie lokatorów żadna realność w miastach nie przynosi dochodu netto, przeto podatek ten wygląda na kpiny ze zdrowego rozsądku.

Oczywista Sejm suwerenny podatek taki uchwalił!

Równocześnie jednak zniesiono pobór podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego do końca roku 1923. Wedle ustawy tej gminy mają pobierać nowy „netto-podatek od nieruchomości“ tylko do końca roku 1923. Zanim podatek taki zostanie wymierzony, sprawdzony podany do wiadomości, upłynie niewątpliwie co najmniej 2 lata, gminy przez czas ten będą pozbawione wszelkich wpływów, bo zniesiono dodatki do podatku domowo-czynszowego, a nie pozwolono nawet w formie zaliczek wykonać poboru na poczet tego podatku. Okazuje się z tego, że p. Michalski, który zamknął kredyt miastom, przez wydanie idyotycznej ustawy o zasileniu finansów gminnych, podobnie jak przemysł zrujnował finanse miast polskich.

Tylko męskie i solidarne wystąpienie miast całej Polski, może ludność miejską ochronić przed katastrofą, jaka czeka miasta nasze na wypadek bankructwa finansowego.

Dr. J. R.

Listy z kraju

Przemyśl, 6 marca.

Bezrobocie. — Rada miejska i jej popularność. — Brak inicyatywy. — Zasanie, asania, na Sanie, gadanie“. — Fałszywa łaska daniny — Bal kościelny. — Z niespodzianką.

Brak pracy zatoczył kręgi szerokie. Już dawno w mieście naszem, nie posiadającem prawie przemysłu, nie było tylu bezrobotnych. — Większość bowiem robotników kwalifikowanych, zatrudnionych w zakładach wojskowych, została w ciągu zimy stopniowo wydaloną. Najdotkliwiej więc odczuwają niedolę bezrobocia robotnicy budowlani i metalurgiczni. Ci ostatni jednak może wkrótce uzyskają pracę w fabryce maszyn, która ma tu być uruchomioną w niedalekiej przyszłości. Tamci zaś spodziewają się sprzedać swoją pracę gdzieś na prowincyi, bo w samem mieście widoki na zarobek spadły poniżej zera. Inicyatywy tu żadnej, banki spekulują na procent, obracają kapitałem, jak kołem młyńskiem, kapitał prywatny porasta mchem, gmina brnie po uszy w długach: miasto, mimo krzyku o „rozwoju“ sparszywiało.

Rada miejska, złożona kompromisowo w przełomowych czasach na podstawie wzajemnego porozumienia, z inicyatywy ówczesnej Rady Narodowej tutejszej, w ostatnich czasach stworzyła w swem łonie większość mieszczańsko-żydowską, która systematycznie uchwala wszystko, co jest skierowane przeciw interesom mieszkańców nie posiadających majątku. Koalicya ta już całkiem szczerze ujawniła w kilku uchwałach swoje właściwe oblicze, tak n. p. w uchwaleniu dodatku czynszowego oraz wodociągowego. Następstwem tego stanowiska, które zresztą wcale się nie przyczyni do poglębienia „popularności“ rady, będzie wyciągnięcie przez mniejszość jak najradykalniejszych konsekwencyi.

Powagę niewielką tego sejmiku miejskiego podważało zerwanie mostów na Sanie. Niedołęstwu magistratu przypisują, że nie upilnował należycie sprawy, wskutek czego dojść mogło do tak fatalnego wydarzenia, że od miasta została odcięta dzielnica, gęsto zaludniona, a położona na lewym brzegu rzeki. Nastroje antymagistrackie znalazły swój osobliwy wyraz na „wiecu“ w sali Salezyan na Zasaniu, poświęconym omówieniu bolączek tej dzielnicy. — „Zasanie — asanie — na Sanie — gadanie“. — Uchwalono kilkanaście rezolucyi ogólnych, szczegółowych i specyalnych, które należą już do żelaznego inwentarza programu lewobrzeżnego Przemyśla. Przy tej sposobności dało się też zaszczytnie poznać kilku kandydatów na radnych miasta.

Nie zapomina się jednak pomimo powodzi, nędzy i bezrobocia o Bogu. Oto 23 lutego urządzono w sali kasyna oficerskiego bal kościelny, przeznaczając najczystszy dochód na budowę kościoła parafialnego znów na Zasaniu. Troska o tę budowę pamięta lepsze czasy, jest już sędziwą, ale zawsze jeszcze zdobędzie się jej komitet od czasu do czasu na uczciwą zabawę, ze względu zaś na poważny cel na zabawie nie tańczy się modnie, tylko pić wolno. To ostatnie właśnie wykorzystał jeden z pobożnych chrześcijan, członek „Rozwoju“ i puścił przy bufecie w obieg, podrobione bloczki na bardzo znaczną kwotę, za którą przez kilka godzin się żywił i zakrapiał. Lecz czujne oko jednej z pań komitetowych wykryło gościa, który miał odwagę na balu kościelnym posługiwać się blokami, zaopatrzonymi w fałszywą pieczęć.

Brak znajomości stosunków miejscowych dowodzi wymiar daniny. Wykaz roi się od kuryozów, świadczących, że niektórzy obywatele cieszą się wielkimi łaskami władzy podatkowej. Im wyższa łaska, tem niższy wymiar. Takąsamą kwotę ma uiścić zbankrutowany były straganiarz, co i dobrze sytuowany kupiec, wielka firma przemysłowa i rękodzielnik z warstatkiem na bocznej uliczce, paskarze, którzy się „dorobili“ olbrzymich majątków nie płacą wcale wyższej daniny, niż jakieś znane z solidności przedsiębiorstwo. Słychać też, że niektórzy członkowie komisyi przy obliczeniu daniny swych najbliższych złożyli dowody bardzo daleko sięgającej — lojalności... tak lojalności. Tak zestawiony wykaz daniny nie wzbudza zachwytu wśród zainteresowanych.

Przegląd społeczny

Z RUCHU HANDLOWCÓW W KRAKOWIE

We wtorek dnia 7 marca odbyło się przy ul. Sławkowskiej l. 6 zebranie członków Związku zawodowego pracowników handl. z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z akcyi cennikowej. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego kol. Rendla, sekretarz Związku dał sprawozdanie ze stanu pertraktacyi ze stow. kupców w sprawie ustalenia cennika normalnych płac. Stow. kupców nie odrzuciło ani nie uchwaliło naszych żądań i zaproponowało na czas przejściowy aż do uchwalenia cennika dotychczasowe pobory wraz z pobieranym procentem bez doliczenia go kupującym. Załatwienie takie jest połowicznem i krzywdzi cały szereg pracowników, którzy nie pobierali procentów, nie goi ogólnej rany tj. nader niskich płac, jakie pobierają dotychczas pomocnicy handlowi. (Pomocnica pracująca 7 lat nie pobiera jeszcze dziś 8.000 mk. miesięcznie, nie są to wypadki odosobnione). Wobec wzrastającej drożyzny i przewlekania ze strony stow. kupców mówca proponuje wyznaczyć kupcom termin, po upływie tego przystąpić nie do samoistnego załatwienia. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych branż, ilustrując nieobywatelskie postępowanie kupców, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

Zgromadzenie wzywa Zarząd, aby stow. kupców postawiło 10-dniowy ultimatum celem załatwienia przedłożonego przed 4 tygodniami memoryału w sprawie minimalnych płac. W razie niezałatwienia lub przewlekania po tym terminie poleca się Zarządowi przeprowadzenie samoistnej akcyi cennikowej z ostateczną konsekwencyą strejku.

Jednomyślność powyższej uchwały, ciężkie położenie i rozgoryczenie pracowników świadczą, że akcya wspomniana musi wydać pomyślny rezultat.

Po oznaczeniu poszczególnych zebrań branżowych i wyborze komisyi cennikowej przewodniczący zamknął zebranie.

Akcya cennikowa malarzy grupy IV została przeprowadzoną dnia 6 bm. a nowy cennik podpisali następujące firmy: „Żydowska kooperatywa malarzy“, Bernard Weinreb, Jakób Panzer, Jeruchim Brenner, Jeruchim Ginz, Perlroth, Silberspitz, Bronner, Tannenbaum, Köstenbaum i Goldschmied Szymon. Warsztaty pp. Judy Schiffera (Weissa) i Wohlmuta są nadal w strejku i wzywa się tow. by u dwóch ostatnich firm pracy nie przyjmowali.

284 Zarząd grupy IV Związku rob. bud.

Nakładem Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie i Księgarni Robotniczej w Warszawie (Wspólna 17) wyszła świeżo z druku

DOSKONAŁA BROSZURA AGITACYJNA

posła Kazimierza Czapińskiego

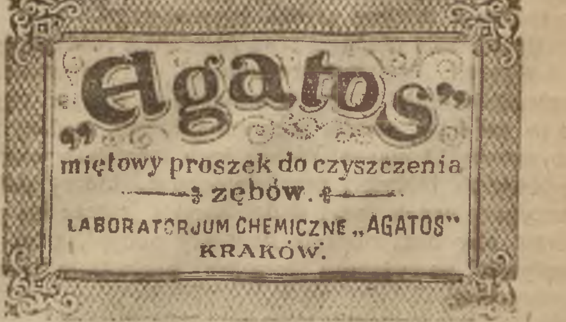
„Czarna ofenzywa“

Treść: Drogi i cele klerykalizmu. — Uchwały zjazdu katolickiego w Warszawie. — Zamach klerykalny na niezależność państwa polskiego, kultury polskiej i ruchu robotniczego.

Broszura ta znakomicie nadaje się jako broń przeciw agitacyi klerykalnej.

Milionówkę za darmo

otrzymać może każdy, kto stale używa proszku do czyszczenia zębów „AGATOS“. W każdem tysiącznem wyprodukowanem pudełku proszku do zębów „AGATOS“ znajduje się jedna milionówka. **Do nabycia we wszystkich perfumeryach, drogueryach i aptekach.** 283



KRONIKA

Kraków, 10 marca.

„Kuryerkowa" arytmetyka

W „Il. Kuryerze Codziennym" z 10 marca czytamy w artykule „Szwajcarskie złoto Midasa", że 1000 marek polskich równa się coś 14 frankom szwajcarskim. Stosownie do tego obliczenia czytamy tamże o kilka wierszy dalej, że 12—15 franków (koszta utrzymania dziennego) wynosi 5—6 tysięcy marek polskich. Autor artykułu popełnił „małą" omyłkę rachunkową: 100 marek polskich notuje w Zurychu 1l centymów (7 marca), a więc 1000 marek = 1 fr. 10 ctm. (nie 14 frankom), zaś 12—15 franków ma wedle kursu 12—15 tysięcy marek, nie 5—6 tysięcy.

Niema to nad sumienność dziennikarską!

Zbrojny napad na osiedle wiejskie

(k) W nocy z 28 lutego na 1 b. m. na osiedle Benjamina Hermelego w Stojowicach (pow. mielecki) napadło sześciu uzbrojonych w karabiny bandytów. Wdarli się oni do spichlerza i zrabowali 100 kg. pszenicy oraz taką samą ilość owsa. W dalszym rabunku przeszkodził opryszkom stróż nocny Jan Berger, który, zbudziwszy służbę, spłoszył bandytów. Napastnicy, oddawszy do ścigającej ich służby kilka strzałów karabinowych, znikli w ciemnościach.

Niezwykła szajka złodziejska

(k) Dnia 13 listopada u. r. skradziono na szkodę p. Stefanii Pawlikowej, żony architekta, zamieszkałej przy ul. Lelewela 13, znaczną ilość biżuteryi i 23 metry materyi, łącznej wartości 1,100.000 mk. Prowadzone w tej sprawie dochodzenia naprowadziły policyę na pewne ślady, które skierowały się przeciwko Michalinie Paruch, lat 22, zajętej u p. Pawlikowej. Na skutek wyniku tych dochodzeń aresztowano Paruchową, która zeznała, że z namowy niejakiego Adama Jaśkowa i dwóch jego nieznanych kolegów dopuściła się tej kradzieży wspólnie z Jaśkowem i jego kolegami. Kradzieży dokonali oni w ten sposób, że Paruchowa wpuściła ich do mieszkania p. Pawlikowej przez okno, a po obłowieniu się dla upozorowania włamania wybili szybę w oknie. Następnie Paruchowa przy pomocy niejakiego Jana Lisowskiego, lat 55, zamieszkałego przy ul. Felicyanek 28, sprzedała część skradzionej biżuteryi kilku krakowskim jubilerom i zegarmistrzom, zaś materyę dała do przechowania swej znajomej zamieszkałej przy ulicy Kościuszki 16. Prócz Paruchowej aresztowała policya Lisowskiego i Jaśkowa. Paruchowa, dowiedziawszy się, że policya jest na tropie kradzieży, zawiadomiła nabywców skradzionej biżuteryi, by przedmioty te ukryli, sama zaś spaliła część skradzionych kosztowności. Mimo to większą ilość biżuteryi oraz całą materyę zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanej.

(k) Uroczystość imienin Naczelnika państwa. Wczoraj o godz. 6 wieczór odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie komitetu wykonawczego celem ustalenia programu uroczystości imieninowych Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. W naradach wzięli udział przedstawiciele wojskowości oraz władz rządowych i miejskich. Program uroczystości przewiduje w przeddzień imienin, t. j. 18 b. m. (sobota), Akademie wojskowe, wieczorem pobudki muzyk wojskowych na ulicach miasta, a w dniu 19 b. m. uroczystą mszę polową, popołudniu przedstawienie dla młodzieży w teatrze Słowackiego, wieczorem zaś w tymże teatrze uroczysta Akademia. Wybrany subkomitet ustali szczegóły programu.

Podatek obrotowy i lokalowy. Sekcya skarbowa krak. Rady miejskiej uchwaliła na posiedzeniu czwartkowem statut o podatku obrotowym i od lokali. Odrzucono głosami chrześcijańsko społecznych radców wniosek r. m. dra Grossa o ulgi dla spółdzielni spożywczych i mieszkaniowych przy wymiarze podatku obrotowego. Podatek od lokali wejdzie w miejsce grosza czynszowego.

Ukończenie rozdawnictwa deputatów robotniczych za styczeń. Magistrat przypomina, że rozdawnictwo zaległych deputatów robotniczych za styczeń 1921, a to po 4 kg. chleba pszenno-żytniego, kończy się w sobotę 11 marca. Wobec tego magistrat wzywa właścicieli fabryk i przedsiębiorstw, którzy dotąd przypadających racyj dodatkowych jeszcze nie pobrali, aby bezzwłocznie deputaty podjęli, gdyż po upływie powyższego terminu przyznane racye przepadną.

Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 22 lutego zarządziło wyłączenie gmin Borek Fałęcki, Kobierzyn i Jugowice wraz z obszarami dworskimi z właściwości terytoryalnej sądu powiatowego w Skawinie i włączenie ich do właściwości terytoryalnej sądu powiatowego w Podgórzu-Krakowie. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 maja b. r.

(k) **Ferye na uniwersytecie.** Rektorat uniwersytetu Jagiell. zawiadomił młodzież, że na skutek reskryptu min. oświaty przerwa między drugim a trzecim trimestrem zostaje utrzymana i ferye świąt wielkanocnych będą trwały dwa tygodnie. Wobec tego trimestr drugi kończy się dnia 11 bm., zaś trzeci rozpocznie się 20 bm. Ferye wielkanocne rozpoczną się 9 kwietnia i trwać będą do 23 kwietnia b. r.

Stan pogody we czwartek 9 marca o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery. Szybko przesuwająca się nad Bałtykiem depresya spowodowała dość silne a miejscami gwałtowne wiatry w kierunku zachodnim. Na całym obszarze Polski panowała pogada zmienna o zachmurzeniu przeważnie dość dużem. Temperatury w godzinach południowych wahały się w granicach od +8 (Poznań) do +13 (Tarnów). W Krakowie o godz. 8 wieczorem: ciśnienie 759 8, temperatura +6 3, maximum +11·1, minimum +2 9, pochmurno. Prognoza na piątek: pogoda zmienna, chłodniej, wiatry północno-zachodnie.

Dwa zgromadzenia pracowników tramwajowych w Krakowie. Ciężkie położenie całej klasy pracującej w Polsce z powodu wzmagającej się drożyzny dotknęło i pracowników tramwajowych w Krakowie, którzy pod względem płac pozostawali zawsze daleko poza innymi zawodami. Oczekiwanie ze strony spokojnych i cierpliwych tramwajarzy, że czasy się poprawią, zawiodło w zupełności. To też nie mogąc dalej w tych opłakanych warunkach żyć i spełniać sumiennie ciężką i odpowiedzialną służbę, postanowili zwrócić się do Rady nadzorczej i Dyrekcyi krakowskiej Sp. tramw. o pomoc materyalną. W tym celu odbyły się dwa zgromadzenia w sobotę 4 i w poniedziałek 6 marca z porządkiem dziennym: 1) sytuacya gospodarcza i polityczna w państwie, 2) ciężkie położenie pracowników tramwajowych. Do pierwszego punktu przemawiali tow. r. m. Jasiński i Malisz, wskazując na niedołężną politykę rządu w Polsce i apetyty rodzimej reakcyi na zdławienie wolności i praw już zdobytych przez klasę robotniczą. Następnie referenci przedstawili tło obecnego przesilenia gabinetowego i zgubne skutki warcholskiej roboty endeckiej. Referaty te zgromadzeni przyjęli hucznymi oklaskami.

Do punktu drugiego przemawiał tow. Dębowski, który przedstawił warunki, w jakich tramwajarze pracują. Po wywodach referentów wyłoniła się żywa dyskusya, której wynikiem było uchwalenie następującej rezolucyi:

„Ciężkie położenie pracowników tramwajowych, spowodowane wzrastającą z dnia na dzień drożyzną, uniemożliwia nietylko życie, ale i spełnianie sumienne obowiązków służbowych. W oczekiwaniu, że stosunki anormalne ulegną zmianie na lepsze, wstrzymywali się pracownicy krakowskiej spółki tramwajowej od stawiania żądań w kierunku podwyższenia płac. — Nadzieje te zawiodły w zupełności, a płace olbrzymiej większości pracowników nie wystarczają nawet na utrzymanie półmiesięczne. Wobec powyższego stanu rzeczy wzywają zgromadzeni zarząd: 1) do poczynienia kroków u miarodajnych czynników o poprawę bytu pracowników tramwajowych, 2) o wyniku rozpoczętej akcyi ma zarząd zdać sprawozdanie najdalej w przeciągu 2 tygodni, 3) formę i wysokość podwyżki pozostawiają zgromadzeni zarządowi. — Zgromadzeni wyrażają nadzieję, że tak dyrekcya, jak i Rada nadzorcza krak. sp. tramw. zajmą stanowisko przychylne, które wyjdzie na korzyść tak jednej, jak i drugiej stronie".

Z teatru J. Słowackiego. Po sobotniem przedstawieniu „Matki" teatr J. Słowackiego poświęci najbliższe dwa tygodnie na wygranie sztuk, które z powodu terminów ostatnich sztuk jubileuszowych zrzadka mogły się ukazywać w repertuarze mimo, że stale wypełniały salę. Łącznie zatem z „Matką" i „Mizantropem" najbliższe kilkanaście dni zajmą: „Horsztyński", „Klątwa", „Dzieci ziemi", „Czysty interes". W niedzielę pop. „Dzieje salonu".

Z teatru Bagatela. „Morphium" grane będzie do niedzieli włącznie. W niedzielę popoł. o godz. 4 po cenach zniżonych „Dr Stieglitz". W poniedziałek premiera, „Topiel" ku uczczeniu jubileuszu 80-letniej pracy twórczej St. Przybyszewskiego.

Opera i Operetka. „Baron Kimmel", dzielący powodzenie z „Odmłodzonym Adolarem" i „Królową cyrku, dany będzie dziś w piątek. W roli Skowronka wystąpi po raz pierwszy p. Mieczysław Winkler-Romanowski. Jutro w sobotę wchodzi na afisz pełna wdzieku i humoru operetka Benatzky'ego „Amor w śniegu". Będzie ona interesującą sensacyą, gdyż jest aluzyą do stosunków dworu wiedeńskiego za Franciszka Józefa. Libretto jest wycinkiem z erotycznych przygód b. cesarza. Pod zmienionymi nazwiskami nie trudno będzie odgadnąć znane postacie. — W niedzielę popoł. „Madame Butterfly", wieczór „Amor w śniegu".

Z teatru Nowości. „Krowoderskie zuchy" na scenie teatru Nowości cieszyły się pełnem powodzeniem. Po dwutygodniowej przerwie kilka jeszcze przedstawień tego pełnego humoru wodewilu będą uświetnione gościnnym występem A. Kolman, niezrównanej Gzymsikowej oraz autora i utalentowanego artysty St. Turskiego w roli Felka. Resztę obsady tworzą artyści teatru Nowości z Wolińskim, Koszutskim, Steczką, Jankowskim, Weissową i innymi w rolach głównych. Pierwsze przedstawienie w sobotę 11 marca, poczem w niedzielę popoł. i wieczór.

Raut Syndykatu dziennikarzy krak. Na liczne zapytania w sprawie biletów wstępu na raut, zawiadamiamy, że sprzedaż rozpocznie się w przyszłym tygodniu w redakcyi „Czasu", za osobistem zgłoszeniem się chcących brać udział w zabawie. Raut odbędzie się w sali Starego Teatru w niedzielę 19 bm.

Na zebraniu Tow. miłośników języka polskiego w niedzielę 12 marca o godz. 11, w sali nr 43 uniwersytetu odbędzie się dyskusya na temat „Uzgodnienie gramatyki polskiej w szkołach średnich i powszechnych".

Owacya dla Stanisława Przybyszewskiego. Podczas jutrzejszego (sobota) jubileuszowego przedstawienia „Matki" Przybyszewskiego w teatrze im. Słowackiego przemówią do jubilata: dyrektor teatru Teofil Trzciński i przedstawiciel teatrów jugosłowiańskich Vilim Franczic, poczem prezes krakowskiego Związku literatów Jan Pietrzycki wręczy jubilatowi dyplom honorowego członka Związku. Dyplom został wykonany przez art.-malarza l. Galla. Również w czasie poniedziałkowego przedstawienia „Topieli" w teatrze Bagatela dyrekcya i personal artystyczny teatru przygotowują dla jubilata owacyę, w czasie której przemówią: prof. dr Maryan Szyjkowski i reżyser Jan Nowacki. Tak w teatrze im. Słowackiego, jak i w teatrze Bagatela w czasie antraktów artystki zbierać będą na widowni datki na rzecz gimnazyum polskiego w Gdańsku, którego jednym z inicyatorów i najczynniejszych organizatorów iest Stanisław Przybyszewski. — Zapowiedziany na niedzielę o godz. 5 po poł. w Starym teatrze odczyt jubilata na temat „Naga dusza" odbędzie się wobec sali, wypełnionej do ostatniego miejsca, gdyż wszystkie bilety zostały już wyprzedane.

Szopka warszawska. Wczorajsza premiera w sali Starego Teatru odniosła pełny sukces dzięki literackim zaletom tekstu, karykaturalnym lalkom i wykonaniu zarówno w partyach recytacyjnych, jak wokalno-muzycznych. To życzliwe przyjęcie zdaje się zapowiadać długi szereg wieczorów, które publiczności naszej dadzą sposobność odetchnienia atmosferą satyry artystycznej i humoru. „Szopka warszawska" jest imprezą krakowskiego instytutu wydawniczego „Musarion", którego kierownikiem literackim jest dr Tadeusz Swiątek, a właścicielem dr J. B. Gofron. Dzis i codziennie przedstawienie "Szopki" o godz. 10 wieczór, kasa czynna od godz. 11—1 w poł. i od godz. 7 wiecz. w Starym Teatrze. Tamże do nabycia tekst Szopki w wydaniu książkowem.

Co się dzieje na policyi krakowskiej? Zgłosił się dziś w naszej redakcyi Leon Tryk ze Zbydniowa (pow. Tarnobrzeg) i opowiedział nam następującą przygodę: W nocy ze środy na czwartek czekał na dworcu krakowskim w poczekalni 3 klasy na pociąg do Lublina. Jako człowiek chory i w dodatku kaleka na nogę położył się za zezwoleniem portyera na podłogę. Nagle przystąpił do niego policyant, żądając wylegitymowania się. Gdy Tryk nie mógł dość szybko wydobyć papierów, policyant ściągnął go z miejsca i zaprowadził na inspekcyę policyjną na dworcu, gdzie — jak Tryk podaje — silnie go pobito, poczem, nie dając mu możności użalenia się przed przełożoną władzą, wyrzucono z inspekcyi. Sprawą tą, niepierwszą zresztą, o której nam doniesiono, powinnaby się energicznie zająć komenda policyi. Zdaje się, że na policyi nie wszystko dzieje się, jak być powinno i że bicie należy tam do „angielskich" metod.

(k) Kradzież z nędzy. W dniu wczorajszym w wagonie kolejowym pociągu mającego odejść do Warszawy został przytrzymany na dworcu krakowskim Mieczysław Kowalski (lat 20). Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Kowalski wyciągnął z kieszeni jednego z pasażerów p. B. Czelestaka parę mankietów wartości 400 mk i usiłował z tejsamej kieszeni wyciągnąć portfel z 20.000 mk. Manipulacya ta jednak nie udała się Kowalskiemu, gdyż na czas Czelestak spostrzegł kradzież i spowodował aresztowanie kieszonkowca. Kowalski przyznał się do kradzieży, tłómacząc się, że popełnił ją z braku środków do życia.

(k) Okradziony kupiec. Hersch Blumenfeld, kupiec, zamieszkały w Wolbromiu, doniósł, że gdy wyjeżdżał wozem z Krakowa w stronę b. Kongresówki, skradziono mu na ul. Warszawskiej worek z różnymi towarami spożywczymi wartości 8000 marek.

(k) Amator mleka. Wczoraj rano przytrzymał wywiadowca policyi na ul. Starowiślnej pewnego podejrzanego osobnika, niosącego bańkę blaszaną z 40 litrami mleka, skradzionego na szkodę nieznanego właściciela. Przytrzymany osobnik stawił gwałtowny opór aresztującemu go wywiadowcy i po dłuższem szamotaniu zdołał się wyrwać i ujść pościgu. Bańkę z mlekiem zdeponowano „pod Telegrafem".

(k) Niesumienni mleczarze. Onegdaj przeprowadzono na placach targowych kontrolę dokonaną przez organa pracowni chemicznej miejskiej i komisaryatu targowego, wśród handlarzy mleka. Stwierdzono, że mleko dokładnie wyzbierane, handlarze sprzedawali, jako niezbierane. Nadto w wielu wypadkach mleko przyniesiono na targ w brudnych, zardzewiałych blaszankach, sporządzonych z blachy cynkowej, niepocynowanej. Mleko przechowywane w takich blaszankach jest szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, gdyż w porze letniej posiadając większą kwasotę może rozpuszczać cynk. Również zauważono, że niektóre blaszanki były dziurawe i pozalepiane mydłem.

Pożądanem jest, by pracownia chemiczna częściej przeprowadzała podobne kontrole targowe w interesie mieszkańców miasta, którzy padając ofiarą wyzysku handlarzy, narażeni są nadto na spożywanie produktów szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

(k) Nieudała ucieczka więźnia. Wczoraj w południe usiłował zbiedz z krakowskiego sądu powiatowego podczas odprowadzania ze sali rozpraw do kaźni znany złodziej nazwiskiem Daniec. Złodziej wyrwał się z rąk dozorcy i wybiegł na plac Magdaleny, skąd skierował się w szalonym pędzie w ulicę Grodzką. Tu jednak koło domu naprzeciw koszar Legionów został przytrzymany przez tłumy ścigającej go publiczności. Daniec w asystencyi tłumów publiczności oraz dozorcy więziennego wrócił do kaźni.

Kinematograf złodziejski. W sprawie wczorajszej notatki pod tym tytułem proszeni jesteśmy o sprostowanie, że kradzieży w mieszkaniu p. Janiny Schwabenthan przy ul. Topolowej miał dokonać Maryan Zimmer, a nie Zimmerman. PP. Zimmermanowie z całą sprawą nie mają nic wspólnego.

—ooo—

Z POLSKI

Tajemnicze zniknięcie milionów w skrytkach bankowych. W dniu onegdajszym do Banku ziemiańskiego przy ul. Mazowieckiej w Warszawie zgłosił się p. Pfeiffer do swej skrytki celem podjęcia pewnej sumy. Zaledwie otworzył kasetkę oniemiał z przerażenia. W kasetce nie było literalnie ani szeląga, mimo że ulokował w niej klejnotów i złota za sumę 100 milionów marek. Po oprzytomnieniu p. Pfeiffer wszczął alarm. Cały bank się poruszył. Wezwano natychmiast policyę kryminalną. Na miejsce przybył nieomal cały urząd śledczy. W chwili wkroczenia do banku policyi przybyła inna z klientek banku, mianowicie ks. Woroniecka, która otworzywszy swoją kasetkę również znalazła ją pustą. W kasetce ks. Woronieckiej było klejnotów na sumę 80 milionów, które znikły. Zapanowało ogromne przerażenie. Policya natychmiast wszczęła dochodzenie i podobno już na jakiś ślad natrafiła.

Zamach samobójczy w autobusie. Przedwczoraj o godz. 3 po poł. w warszawskim autobusie miejskim, dążącym z Nowego-Bródna na Plac Zamkowy, w czasie gdy znajdował się na ul. 11 Listopada, jedna z pasażerek lat około 25, ubrana w strój żałobny, połknęła 6 pastylek sualimatowych. Gdy towarzyszący desperatce pasażerowie spostrzegli rozpaczliwy czyn, samobójczyni zaczęła tracić przytomność, wobec czego autobus zwiększył szybkość i przywiózł desperatkę do szpitala, gdzie zajęto się ratunkiem. Przy desperatce, która nie chciała podać swego nazwiska i adresu, znaleziono jeszcze jedną pastylkę sublimatową i list przedśmiertny. Z listu tego dowiedziano się, że desperatką jest 23 letnia Halina Torbicka, bona, rodem z Płocka, żona rządcy majątku ziemskiego, z którym jest w separacyi. Przyczyną targnięcia się na życie była melancholia oraz rozpacz po śmierci swego dziecka. Przed zamachem samobójczym Torbicka była na cmentarzu, na grobie dziecka i w powrotnej drodze otruła się.

Rewizye w piekarnach oświęcimskich. Ze Związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego donoszą nam: Przed kilku tygodniami oświęcimskie władze sanitarne przeprowadziły na skutek polecenia starostwa gruntowne rewizye we wszystkich piekarniach tamtejszych, w których napotkano straszny brud i niechlujstwo. Stosunki sanitarne, w jakich znaleziono część piekarń, okazały się wprost skandaliczne, urągające najelementarniejszym wymogom hygieny. Komisya sanitarna zarządziła zamknięcie 2 piekarń: Samuela Waksmana i Jakóba Teichnera, i innym zaś majstrom polecono uporządkować swoje piekarnie. Lecz co się okazało? Oto po odejściu komisyi, wszystkie piekarnie pzostały w dawnym brudzie i niechlujstwie, wypiekano nadal w tych norach pieczywo. Wobec tego organizacya robotników piekarskich w Oświęcimiu zwróciła się powtórnie do władz sanitarnych o ponowne przeprowadzenie rewizyi. Wskutek tego wspomniana komisya, w której brali udział pp. fizyk i komisarz Kulczycki, przeprowadziła rewizyę 21 lutego i zastała wszystko po dawnemu. Teichner został ukarany 4-dniowym aresztem. Należy również napiętnować postępowanie policyi miejskiej i państwowej, która zamiast pilnować porządku publicznego ostrzega majstrów piekarskich, by uporządkowali nory przed nadejściem komisyi sanitarnej.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Mizantrop".
Sobota: „Matka".
Niedziela popołudniu: „Dzieje salonu", wieczorem: „Matka".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Morphium".
Sobota popołudniu: „Dr Stieglitz", wieczorem: „Morphium".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Baron Kimmel".

Operetka w Nowościach

Sobota: „Krowoderskie zuchy".
Niedziela po poł.: „Krowoderskie zuchy", wieczór: „Krowoderskie zuchy".
Poniedziałek: „Krowoderskie zuchy".

Wykłady w Związku literatów
(Dom artystów, plac św. Ducha)
Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela: prof. dr Adolf Klęsk: „Wpływ ciała i chorób na charakter człowieka".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A-B. L. 39)
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek 10 marca: ks. prof. Fel. Hortyński: Rozkład materyi nieorganicznej.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi za pomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

W piątek 10 bm.: Leonard Lepszy: Albrecht Dürer a Polska.

TEATR [illegible] DLA MŁODZIEŻY przy placu Matejki 5.

Dziś i codzień do soboty: „Hokus-pokus". Początek o 4.30 i 6.30.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30) Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wojskowa fabryka protez w Krakowie wzywa robotników, którzy pracowali od roku 1920, a mają pretensye do 2 godzin z każdej soboty im potrąconych, po odbiór należytości najdalej do dnia 15 kwietnia br. **Kierownik fabryki.**

Baczność krawcy i krawczynie! W poniedziałek 13 marca o godz. 7 wieczór w sali Związku stowarzyszeń robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5 odbędzie się zgromadzenie wyłącznie dla towarzyszy grupy I-szej. Sprawy nader ważne i pilne. O liczne i punktualne przybycie uprasza
Zarząd grupy I.

Przegląd gospodarczy

Wstrzymanie ściągania podatku dochodowego

Według ustawy z 24 stycznia 1922 Dz. Ust. Nr. 11 potrącenie podatku dochodowego przez służbodawców z tytułu wypłaconych uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, dokonywane na zasadzie ustawy z 16 lipca 1920 Dz. Ustaw Nr. 82, zostało wstrzymane bez względu na to, czy pobierający uposażenie są pracownikami publicznymi, czy prywatnymi.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 9 marca. (PAT) Pszenica 18.000—18.300, mąka żytnia 70% franko skład Warszawa 16.000—16 500, otręby żytnie franko Warszawa 8 000, żyto 9 850—10 300, 11.250—11.500, proso franko Warszawa 11.000, otręby żytnie 7.700, jęczmień 7.850, mieszanka franko wagon Warszawa: 8 550, jęczmień browarniany franko wagon Warszawa 10.350, gryka 12.000, makuchy rzepakowe franko Warszawa 11.500.

—ooo—

Giełda krakowska z 9 marca

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wolaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3900·—	4100·—	3900·—	4100·—	—·—
Franki franc. .	360·—	375·—	370·—	390·—	380·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	16·—	17·—	16 25	17·25	16·70
Korony austr.	—·58	—·63	—·58	—·63	—·60
„ czesko-sł.	68·—	70·—	69·—	71·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski.	675·—	725·—	700·—
Ziemski Bank Kredyt. . .	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kredyt.	—·—	—·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	650·—	700·—	685—690
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	230—250
„Polski Glob"	800·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5600·—	5800·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	2400·—	2600·—	2475·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1400·—	1300—1400
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	2100·—	2300·—	2225·—
„Pocisk"	850·—	950·—	900·—
Automotor	1050·—	1150·—	1100·—
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6800·—	7200·—	7000·—
Siersza	6300·—	6600·—	6400-6450
Tepege I—III	6600·—	6800·—	6700·—
„ IV	6300·—	6600·—	6400 6500
Polska Nafta	2150·—	2350·—	2250—2275
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus" I—V em.	2600·—	2800·—	2650·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3700·—	3600·—

Telegramy giełdowe

Warszawa 9 marca (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Ziednoczonych 4070—4035—4060, sprzedaż 4080 kupno 4040. Franki francuskie 363, Belgia 355—342 i pół. 345. Berlin 16'80. 16'50. 16'70. sprzedaż 16'90 kupno 16'10. Londyn 18200—17900—18100 sprzedaż 18200 kupno 18000. Nowy Jork 4090, 4000. sprzedaż 4020 kupno 3980. Praga 71 i pół. 71 sprzedaż 72, kupno 70. Szwajcarya 810 805 sprzedaż 807 kupno 803. Wiede 63. sprzedaż 63 i pół. kupno 62 i pół. Akcye warszawskie: Dyskontowy 3225—3270. Handlowy 3265—3275. Kredytowy 3000—3050. Ostrowieckie 10200—9400—9600. Starachowice 5100—5250. Żyradów 78000—78500. Borkowski 1425—1400 Jabłkowscy 1400—1380. Żegluga 1923—1875. Polska nafta 2390—2350.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 276950, Zagrzeb 2448. Budapeszt 918'50. Londyn 31840. Nowy Jork 7298. Paryż 65380. Praga 11827. Warszawa 170—172. Zurych 141475. Dolary 7258. Belgijskie 60380. Bułgarskie 4695. Angielskie 31390 Francuskie 64780. Jugosłowiańskie tys. 9790. Polskie 173'50, 175'50 Szwajcarskie 141235, Czeskie 11797. Węgierskie 958.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'05 i pół. Holandya 195. Nowy Jork 515. Londyn 22'51, Paryż 46'15. Medyolan 23'15. Bruksela 43'20. Kopenhaga 108'90 Sztokholm 134'50. Chrystyania 92'50. Madryt 80'75. Buenos 191. Praga 8'35. Budapeszt 0'68. Zagrzeb 1'72 i pół, **Warszawa 0'11.** Wiedeń 0'07 i pół.

Szkoła partyjna

Piątek 10 marca tow. dr Rosenzweig: Polityka gminna, cz. II.

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.

Ważne dla

P. T. Księży Proboszczów, P. T. Architektów i Budown.

W pierwszych dniach kwietnia zostanie otwarta;

Wytwórnia Witraży i Zakład Oszkleń „INDUSTRIA“

w KRAKOWIE. 261

Biuro: Kapucyńska 7., Tel. 2541. — Wytwórnia Rzeźnicza 112.
Kierownik artystyczny STEFAN MATEJKO.

Wytwornia przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Specyalność: projektowanie i wykonywanie okien witrażowych tak obrazowych jak ornamentowych. Ponadto oszklenie geometryczne, artystyczne i zwykłe.

PROSPEKTA I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE

Mechanik

(werkmistrz) zdolny i energiczny, obznajomiony z lokomobilą, motorami benzynowymi i narzędziami rolniczemi, potrzebny do majątku rolniczo przemysłowego w Kongresówce (w Pińczowskiem). Oferty z odpisem świadectwa Moszkowski, Kraków, skrytka pocztowa 81. 259

Palacza

egzaminowanego poszukuje, Zakład Przemysłowy „Tęcza“ Kraków, Czarnowiejska 72 74. Do posady przywiązane mieszkanie, opał i światło. 255

Karbolineum

do malowania i konserwowania drzewa. Pruchnienie wyklucza. Fr. Lenert, Kraków Sławkowska 6. 230

Unieważnia się

zgubione papiery wojskowe na nazwisko Władysław Lech z Księżnic k. Bochni. 281

Skradziono

mi w pociągu książkę inwalidzką Nr 61606 na nazwisko Jana Zająca, którą unieważniam. 280

Ubrania robotnicze,

płótno nieprzemakalne po 3.700 Mk, polecają Krajowe Zakłady Konfekcyjne, Kraków, Szczepańska 7. 278

SPÓŁKA INŻYNIERÓW „SPIŻ“ 256

J. SOSNOWSKI, S. POLAŃSKI i K. DOMASZEWICZ

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Kraków, ul. Wielopole 15, Telefon L. 85

Adres telegraficzny: „SPIŻ, Kraków“

Warszawa, Foksal 17. Telefon L. 263-40

BIURO INŻYNIERSKIE I PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY

Projektuje i wykonuje wszelkie roboty inżynierskie, budowlane i pomiarowe. — Żelbet, budowle wodne, mosty, koleje, budowle fabryczne i t. p.

Ważne

dla pp. Architektów, Budowniczych i Kaflarzy!

Piece kaflowe białe (narazie małego formatu, później format wielki) glazura tak Hardmutowskie do sprzedania.

Również glazury: biała szmelcowa pruska, niebieska czeska szmelcowa i żółta majolikowa szmelcowa zaraz do sprzedania. 226

Zastępstwo fabryki w Miechowie

Piotr Kozłowski, Kraków, Starowiślna 10

Telefon 3472. Telefon 3472.

Krajowe Zakłady Konfekcyjne

Spółka z ogr. odpow.

Kraków, Szczepańska 7.

poszukują dwóch przykrawaczy na konfekcyę męską i damską oraz 50 zdolnych krawców i krawczyń na robotę konfekcyjną męską i damską. Wydaje również robotę do domu. 277

Młodzieniec (lat 16) z ukończoną 4-tą klasą gimnazyalną, z półroczną praktyką biurową (w dziale buchalteryi), władający językiem polskim i niemieckim **zmieni posadę.** Łaskawe zgłoszenia pod „Posada“ do Drukarni Ludowej, Kraków, ulica Dunajewskiego L. 5.

Kursa maturyczne i uzupełniające „NAUKA“

w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 266

Jednością silni!

Nietylko lud siermiężny upodobał sobie „**Pobudkę Bełdowskiego**“, lecz również i ci pracownicy, ktorzy w kopalniach, fabrykach, warsztatach, rafineriach itp. dźwigają na swych barkach rozwój i wielkość przemysłu polskiego. Dzisiaj granice naszej Ojczyzny są rozległe, więc i rozwój każdej gałęzi naszego przemysłu jest zapewniony.

Jeśli lud wiejski żywiołowo popiera „**Pobudkę Bełdowskiego**“ to odzywam się do Was a śmiało mogę powiedzieć — do wielkiego grona przyjaciół i zwolenników mego przemysłu — z tem przeświadczeniem, że polski robotnik, pracę polskiego robotnika również żywiołowo popierał będzie w całej Polsce.

W jedności jest siła — tą zatem jednością „**Pobudka Bełdowskiego**“ zdobędzie pierwszeństwo ponad wszelkimi innymi wyrobami i znajdzie się wkrótce we wszystkich kopalniach, rafineriach, fabrykach i warsztatach całej Polski.

Żądajcie wyraźnie „**Pobudkę Bełdowskiego**“.

Mr Wład. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek
Kraków, Plac Maryacki L. 1.

140

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA“ 6184

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH; PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Majster stolarski

zdolny i rutynowany potrzebny zaraz. — Zgłoszenia osobiste Tartak parowy i heblownia Czyżyny obok Krakowa. 179

„LEMIESZ“ FABRYKI PŁUGÓW I MASZYN ROLN. S. A.

Kraków, Krowoderska 65. — Tarnów, Św. Marcina 4.



Poleca na sezon wiosenny po cenach konkurencyjnych silnie i solidnie wykonane: 193

Pługi włościańskie z jasionowym grządzielem i cało-żelazne jedno- i dwu-skibowe. — **Brony** włościańskie z płaskimi i czworokątnymi zębami. **Brony** sprężynowe 5-cio i 7-mio łapowe. **Kultywatory** 5-cio i 7-mio łapowe 3 i 4-kołowe. **Obsypniki i plewniki. Sieczkarnie** bębnowe na twardych i silnych nogach, ręczne i kieratowe. **Sieczkarnie** kołowe cało-żelazne, C. C. X. **Kieraty** jedno- i dwu-konne z metalowemi panewkami. **Odlewy** żelazne i metalowe.

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy „PRASA“

Kraków, ul. Karmelicka L. 16.

Telefon 20-86.

Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu“.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).